

Sygn. akt IV Ka 385/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Połyniak
Protokolant:	Ewa Ślemp

po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2016 r.

sprawy **Z. P.**

syna S. i M. z domu P. (...) roku w W. z art. 174 ust. 3 Ustawy z dnia 14 grudnia 2012 roku o odpadach

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 4 kwietnia 2016 r. sygnatura akt III W 234/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesięciu) złotych i wymierza 50 (pięćdziesiąt) złotych opłaty za to postępowanie.

Sygnatura akt IV Ka 385/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2016r. Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, w sprawie o sygn. akt III W 234/15, uznał Z. P. za winnego tego, że w okresie od 2 kwietnia 2014 roku do dnia 29 stycznia 2015 roku w W. na terenie działki numer (...) obręb (...) P. w rejonie ul. (...) a ul. (...) woj. (...) magazynował odpady naruszając wymagania w zakresie ochrony środowiska oraz bezpieczeństwa życia i zdrowia ludzi, tj. o czyn z art. 174 ust. 3 Ustawy z dnia 14 grudnia 2012 roku o odpadach i za czyn ten na podstawie tego przepisu wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 500 zł (pięćset złotych);

Z rozstrzygnięciem tym nie pogodził się obwiniony, który za pośrednictwem swego obrońcy zaskarżył wyrok w całości na swoją korzyść, zarzucając:

1. naruszenie przepisu prawa procesowego tj. art. 5 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie w przypadku gdy w sprawie zachodziły nie dające się usunąć wątpliwości które sąd w konsekwencji rozstrzygnął na niekorzyść obwinionego,
2. naruszenie przepisów postępowania mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez zastosowanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie, a przez to przyjęcie jako istotnych tylko części dowodów zebranych w trakcie postępowania,

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia poprzez przyjęcie iż całokształt działań obwinionego nie był działaniem w ramach dozwolonego przetwarzania odpadów a także że zgromadzone odpady realnie zagrażają życiu i zdrowiu ludzi podczas gdy odpady składowane na nieruchomości obwinionego służyły wyłącznie do utwardzania powierzchni terenu i jego niwelacji, zaś przeprowadzone w sprawie postępowanie zarówno karne jak i administracyjne w najmniejszym stopniu nie wykazały aby zgromadzone odpady zagrażały zdrowiu szcieniu ludzi i zwierząt.

Na zasadzie art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 437 § 1 kp.k. apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja na uwzględnienie nie zasługuje.

Wbrew twierdzeniom apelującej Sąd orzekający prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe i wnikliwie oraz rzetelnie, jak też z poszanowaniem zasad logiki, wiedzy i doświadczenia ocenił wszystkie zgromadzone dowody, czemu dał wyraz w pisemnych motywach, przedstawiając nie tylko sposób oceny każdego z dowodów, ale i wyprowadzone na tej podstawie wnioski, że Z. P. dopuścił się wykroczenia z art. 174 ust. 3 Ustawy z dnia 14.12.2012r. o odpadach, co Sąd odwoławczy w pełni aprobuje.

To, że obwiniony magazynuje (składowuje) odpady na swoim terenie od 2009r., wynika wprost z dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy. Sam Z. P. okoliczności tej nie neguje.

Z ustaleń Sądu wynika także, że obwiniony zgłosił Starostwu Powiatowemu w W. w 2010r. zamiar wykonania robót budowlanych, tj. utwardzenia fragmentu działki przy wykorzystaniu odpadów gospodarczych. Tylko w tym celu owe odpady miały być zwożone na część posesji. Nie ulega także wątpliwości i to, że do 2014 roku odpady te nie tylko były sukcesywnie gromadzone i składowane na terenie posesji Z. P., ale przede wszystkim i to, że wykorzystywał jedynie ich część i to w sposób sprzeczny ze zgłoszeniem, co zostało ostatecznie ustalone w wyroku WSA we Wrocławiu (II SA/Wr 744/15 – k. 264 – 278), który oddalił skargę obwinionego na decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego w W., nakazującą mu usunięcie odpadów. Jak wynika bowiem z oględzin miejsca składowania odpadów, obwiniony wraz ze współwłaścicielką terenu z odpadów tych usypali skarpe, a jedynie część odpadów użyli do zniwelowania terenu, co wykracza poza zgłoszenie.

Apelująca w istocie polemizuje z ustaleniami Sądu a quo, w tym co do ilości i sposobu wykorzystania odpadów, nie wskazując jednakże żadnego racjonalnego argumentu, który uzasadniałby twierdzenie, że stanowisko sądu jest błędne, a zgromadzone dowody zostały niewłaściwie, bo sprzecznie z zasadą swobodnej oceny dowodów, przeanalizowane. Ilość oraz sposób wykorzystania odpadów wynika z ustaleń poczynionych na miejscu ich składowania, tj. na terenie posesji obwinionego i zasadniczo sam Z. P. ich nie kwestionuje. Odmienne jedynie interpretuje zakres zgłoszenia, którego dokonał. Z taką interpretacją nie sposób jednakże się zgodzić, co wykazał już m.in. WSA we Wrocławiu i w tym zakresie właściwym jest odwołanie się do jedynie słusznych argumentów zawartych w wyroku WSA z 13.01.2016r., gdzie także wprost wskazano, że „w/w. nieruchomość nie jest składowiskiem odpadów (...) nie jest również miejscem przeznaczonym do magazynowania odpadów” (k. 276 – 278).

Słusznie przy tym zauważył Sąd I instancji (k. 289), że linia obrony obwinionego w toku postępowania wykroczeniowego jest tożsama z tą, którą prezentował na etapie postępowania administracyjnego. Gdy uwzględni się zatem ustalenia poczynione choćby przez WSA we Wrocławiu, to nie sposób dostrzec, że sąd ten w identyczny sposób, jak sąd orzekający w sprawie, ocenił wymowę poszczególnych dowodów.

Sąd Rejonowy prawidłowo przy tym przeanalizował pod kątem ustawowych znamion wykroczenia z art. 174 ust. 3 Ustawy o odpadach zachowanie obwinionego. Nie ulega wątpliwości, że nieruchomość, należąca do Z. P. nie jest przeznaczona do składowania i magazynowania odpadów i próba usankcjonowania tego procederu poprzez zgłoszenie

przeprowadzenia prac budowlanych, które w rzeczywistości prowadzone nie są (co ustaliło m.in. Starostwo Powiatowe w W.), nie może być skuteczna.

Niezasadnie przy tym zarzuca obrońca, że sąd błędnie ustalił, że odpady realnie zagrażają życiu i zdrowiu ludzi. Takich ustaleń Sąd meriti nie tylko nie poczynił, ale przede wszystkim wskazać należy, że są to znamiona przestępstwa z art. 183§1 k.k. W sytuacji gdyby takie ustalenia zostały poczynione, skutkowałyby to postawieniem Z. P. zarzutu z art. 183 §1 k.k. W toku niniejszego postępowania istotne było ustalenie, że magazynowanie odpadów odbywa się w sposób sprzeczny z wymaganiami określonymi w art. 25 ust. 1 Ustawy o odpadach w tym poza procesem wytwarzania, zbierania i przetwarzania uregulowanymi m.in. w tej ustawie.

Tym samym te twierdzenia apelującej, że brak ustaleń co do realnego zagrożenia dla życia i zdrowia ludzi, ma istotne znaczenie dla odpowiedzialności wykroczeniowej obwinionego, nie znajdują uzasadnienia. Tym bardziej, gdy odniesie się treść wyroku i ustalony przez Sąd orzekający stan faktyczny do ustawowych znamion zarzuczonego wykroczenia.

Istota odpowiedzialności obwinionego przejawia się w tym, że na ternie swojej posesji magazynował odpady w sposób niezgodny z wymogami ochrony środowiska i oraz bezpieczeństwa życia i zdrowia ludzi, w szczególności w sposób uwzględniający właściwości chemiczne i fizyczne odpadów (art. 25 ustawy o odpadach), bo w miejscu do tego nieprzeznaczonym. Nie jest to równoznaczne z koniecznością ustalenia, że zgromadzone odpady **realnie** zagrażają życiu i zdrowiu ludzi.

Błędne przy tym jest twierdzenie, że obwiniony „pozostaje na stanowisku, że nie istnieją przepisy w zakresie ochrony środowiska, zabraniające mu jako osobie fizycznej niwelowania i utwardzania terenu odpadami, takimi jakie zmagazynował na swojej posesji” (k. 293v). Wbrew bowiem temu, co utrzymuje nie w tym przejawia się istota jego zachowania, które poddane jest prawnokarnej ocenie. Przepisy regulujące te kwestie istnieją i wskazać można choćby właśnie przepisy Ustawy o odpadach jak też Ustawy o ochronie środowiska, które wprowadzają ramy dla działalności, którą w istocie prowadził obwiniony, a którym wszyscy muszą się podporządkować. Kwestie oddziaływania zmagazynowanych odpadów oceniały przy tym organy w ramach postępowania administracyjnego i tu wnioski wyprowadzone są diametralnie różne od twierdzeń Z. P. (k. 256 – uzasadnienie decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego w W. z dnia 16.07.2015r. – (...))

Kiedy uwzględni się czas, wciągu którego obwiniony gromadził na swojej posesji odpady, uznać należy, że naruszył wymagania związane z ochroną środowiska także określone m.in. w art. 25 ust. 3 ustawy o odpadach, gdzie magazynowanie odpadów (to w istocie czynił Z. P.) ujęte zostało jak element wytwarzania odpadów, ich zbierania lub przetwarzania, tj. odzysku lub unieszkodliwiania. Ustawa o odpadach wprost określa ramy czasowe magazynowania odpadów przeznaczonych do innego niż składowanie postępowania, tj. w razie konieczności wynikającej z procesów technologicznych lub organizacyjnych przez czas uzasadniony tymi procesami, ale nie dłużej niż przez 3 lata. I tu ustawodawca określił ramy, ograniczające dowolność postępowania, a naruszenie postanowień przepisu art. 25 stanowi właśnie wykroczenie z art. 174 ust. 3 ustawy o odpadach. Nie jest przy tym prawdą, że Powiatowy Nadzór Budowlany potwierdził zgodne ze zgłoszeniem działania obwinionego. W piśmie z dnia 3.07.2013r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w W. wprost stwierdził, że w rzeczywistości obwiniony zniwelował teren części działki (k.87), wskazując jednocześnie, że „brak podstaw do podjęcia działań w ramach ustawy Prawo budowlane przez organ nadzoru budowlanego, co nie wyklucza jednakże podjęcia działań przez organ Gminy w oparciu o inne właściwe przepisy (ustawa o ochronie gruntów rolnych, ustawa o odpadach, ustawa Prawo wodne)”.

To, że obwiniony samowolnie uznaje, że skoro zgłosił, że będzie utwardzał część posesji i na tej podstawie uzurpuje sobie prawo do dowolnego postępowania z odpadami, które gromadzi w ilości znacznie przekraczającej tzw. własne potrzeby, w żaden sposób nie zmienia prawnokarnej oceny jego działań. Tę zasadnie ustalił Sąd Rejonowy i na tej podstawie uznał, że dopuścił się wykroczenia z art. 174 ust. 3 Ustawy o odpadach.

W tych okolicznościach zarzut obrazy art. 5 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i próba wykazania, że w sprawie zaistniały jakiegokolwiek wątpliwości, które winny być rozstrzygane na korzyść obwinionego, a nie zostały, jest – w świetle poczynionych ustaleń - oczywiście chybiony.

Wymierzona obwinionemu kara jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu, jak też cele, która kara ma osiągnąć, z uwzględnieniem stopnia winy oraz pobudek działania obwinionego. W tym zakresie Sąd odwoławczy podziela argumenty przedstawione w uzasadnieniu i by ich niepotrzebnie nie powielać, odsyła do tej części motywów (k. 290 - 291).

Z uwagi na wynik postępowania odwoławczego oraz brzmienie art. 119 k.p.w. w zw. z art. 636 §1 k.p.k. obwinionego obciążono kosztami związanymi z tym postępowaniem, tj. zryczałtowaną równowartością wydatków, jak też wymierzono mu opłatę w kwocie 50 złotych (art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 Ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych, Dz. U z 1983r. Nr 49, poz. 223 ze zm.).